



Najbardziej podstępny podbój ekonomiczny

W wolnym świecie nikt z nas nie myśli, że jest „podbity”. A w rzeczywistości ludzie są okradani z domów i z ostatniej koszuli włącznie nie uzmysławiając sobie tego, gdyż zostali „przygotowani” do akceptacji obecnego systemu finansowego. To tak, jakby mieli sprane mózgi, żeby zaakceptować ten system i to bez najmniejszego poczucia potrzeby jego zreformowania.

Dwa rodzaje podboju

Historia udowodniła, że naród może być podbity dwoma sposobami. Dawny, to podbój militarny, wojna. Ta metoda zwykle zawodzi, bo zwyciężeni podnoszą się z upadku i wypierają najeźdźcę. Człowiek z natury pragnie wolności i chce, by ją inni respektowali. Buntuje się przeciwko każdemu, kto go usiłuje kontrolować i zdominować. Więc w przypadku podboju militarnego, poprzez naturalny instynkt, ludzie wiedzą, że są podbici.

Drugi sposób podboju jest bardziej podstępny. To jest podbój ekonomiczny. Ma on miejsce, kiedy bez użycia siły fizycznej nakładają na kraj haracz, a mieszkańcy tego kraju nawet sobie nie zdają sprawy, że są podbici. Pieniądze, można rzec „danina”, jest od nich pobierana w formie legalnego długu i podatków, a oni wierzą, że płacą dla ich własnego dobra, dla dobra innych, czy też dla zabezpieczenia się przed wrogiem. Najeźdźcę biorą za opiekuna.

Podbój ekonomiczny oślepił wielką liczbę osób, ponieważ nie użyto przeciwko nim siły militarnej, mają wolność słowa i wolność podróżowania. A nawet mają prawo brać udział w wyborach. Więc nikt o sobie nie myśli, że jest „podbity”.

Ale ludzie coraz bardziej zaczynają odczuwać niepewność tego systemu, w którym zawsze brakuje pieniędzy. Nie mówimy też o brakach w produkcji, bo mamy do czynienia z nadmiarem dóbr, ale powraca wciąż to samo pytanie: „Skąd mamy brać pieniądze?”.

Wszyscy są zadłużeni

Nie jest tajemnicą, że wszystkie kraje na świecie są zadłużone u międzynarodowych bankierów i nie są w stanie spłacić tych długów. W samych tylko Stanach Zjednoczonych rząd jest zadłużony w stosunku do Rezerwy Federalnej na kwotę ponad 14 bilionów dolarów. Dług ten lawinowo rośnie! Podobnie jest we Francji, w Kanadzie, Nigerii, na Filipinach, w Ekwadorze i w Polsce, we wszystkich krajach na świecie. I żeby funkcjonować, muszą one teraz pożyczać od prywatnych banków na procent; pieniądze na procent nigdy jednak nie zostały stworzone. Co robić gdy kraj nie może spłacić długu, co jest regułą: pożyczyć więcej pieniędzy, powiększając dług?

Jeśli pójdziemy krok dalej, zobaczymy, że to międzynarodowi bankierzy podżegają kraje do wojen, żeby je zadłużyć. To międzynarodowi bankierzy kontrolując pie-

niądze całego świata, pracują nad utworzeniem światowego rządu, aby zniewolić całą ludzkość. Cóż może być bardziej przebiegłego i diabolicznego?

Podatki

A w Kanadzie? – coraz więcej ludzi boi się utraty domu z powodu wysokich podatków. Niewielu zdaje sobie sprawę z tego, że większość podatków spłaca tylko oprocentowanie długu lokalnego (miejski, gminny), prowincjonalnego i narodowego. Tylko oprocentowanie, bo pieniądze nie są tworzone w wystarczającej ilości, aby spłacić odsetki i kapitał. A ludzie ciężko pracują uwięzieni w system, w którym zawsze brakuje pieniędzy.

Społeczne pieniądze

Nikt nie zaprzeczy, że pieniądze, będące środkiem wymiany, są niezbędne do funkcjonowania naszego społeczeństwa. Ale żeby pozwolić „podbici się” garstce bankierów tylko z racji ustanowienia prawa zezwalającego im na kontrolowanie pieniądza, jest nie tylko absurdem, ale wręcz szaleństwem.

Kredytowcy Społeczni żądają zniesienia wszystkich długów narodowych. Żądają, aby każdy kraj tworzył własne pieniądze w ilości odpowiadającej wartości dóbr i usług – realnego bogactwa poszczególnych krajów.

Te pieniądze będą należeć do społeczeństwa jako własność, nie do prywatnych bankierów. Wysoki procent i wysokie podatki, które mamy obecnie, nie będą miały racji bytu.

W roku 1978, wkrótce po wyborze, papież Jan Paweł II powiedział: „System musi służyć człowiekowi, a nie człowiek systemowi”. Ludzie muszą się zjednoczyć i żądać reformy systemu ekonomicznego świata. Nie możemy w nieskończoność godzić się na status „podbitego”. ✝

Melvin Sickler

